



Ministerstwo Sprawiedliwości

Sekretarz Stanu
Arkadiusz Myrcha

BK-VII.0520.161.2026
Warszawa, 31 marca 2026 r.

Pan
Włodzimierz Czarzasty
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

uprzejmie przekazuję odpowiedź na interpelację nr **15753** Pani Poseł Marty Stożek w sprawie systemowych nadużyć w elektronicznym postępowaniu upominawczym (EPU) prowadzonym przez Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie IV Wydział Cywilny oraz konieczności zbadania zgodności praktyk z prawem Unii Europejskiej.

Ad 1

Minister Sprawiedliwości sprawuje jedynie nadzór administracyjny nad działalnością sądów powszechnych (art. 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2024 r. poz. 334), a ten nie może wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie i asesory sądowi są niezawisli (art. 9a w/w ustawy). Minister Sprawiedliwości nie jest więc uprawniony do podejmowania działań kontrolnych mających na celu dokonywania merytorycznej kontroli orzeczeń sądowych, w tym pod kątem ich zgodności z prawem Unii Europejskiej.

Ad 2 - 3, 5

Na wstępie należy podkreślić, iż jedną z kluczowych cech elektronicznego postępowania upominawczego jest dowolność korzystania z tego trybu dochodzenia roszczeń. Oznacza to, że powód ma prawo wyboru między skierowaniem sprawy do e-sądu, a wniesieniem pozwu w tradycyjnym postępowaniu upominawczym (art. 499-505 KPC) lub też zwykłym procesie cywilnym. Poza tym przepisy KPC nie wprowadzają w EPU żadnego ograniczenia o charakterze podmiotowym. Elektroniczne postępowanie upominawcze powinno być bowiem atrakcyjnym trybem dochodzenia roszczeń zwłaszcza przez tzw. powodów masowych, a mianowicie operatorów telekomunikacyjnych, dostawców energii, gazu i wody, zajmujących się odprowadzaniem ścieków, wywozem nieczystości, czy świadczących usługi przewozu osób i bagażu w komunikacji masowej [A. Marciniak (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom III. Komentarz do art. 425–729, wyd. 1, 2020].

Przyczyną wprowadzenia tego odrębnego rodzaju postępowania do KPC była potrzeba odciążenia sądów od rozpoznawania spraw drobnych, w których stan faktyczny nie jest skomplikowany i nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego. Stąd też art. 505³² § 1 zd. 1 i 2 KPC stanowi, że do pozwu nie dołącza się dowodów, zaś w samym pozwie powód powinien jedynie wskazać dowody na poparcie swoich twierdzeń. W EPU wystarczające jest zatem tylko wskazanie dowodów na poparcie przedstawionych twierdzeń o istnieniu bądź nieistnieniu określonych faktów, co ma umożliwić pozwanemu zweryfikowanie zasadności żądania. W praktyce chodzi o różnego typu faktury, rachunki, wydruki, których istnienie i treść powinna być pozwanemu znana. Co istotne, w EPU nie przeprowadza się klasycznego postępowania dowodowego, bowiem sąd orzeka w nim wyłącznie na podstawie twierdzeń zawartych przez powoda w pozwie. Postępowanie to opiera się więc na założeniach formalnych, a nie na merytorycznym badaniu dowodów.

Mimo braku klasycznego postępowania dowodowego w EPU, referendarz sądowy jest zobligowany do przeanalizowania wniesionego pozwu zarówno pod kątem formalnym, jak i merytorycznym. Podczas tej czynności może ocenić, że żądanie pozwu wzbudza jego wątpliwości. Stwierdza wówczas brak podstaw do wydania orzeczenia – nakazu zapłaty. Przepisy regulujące EPU zawierają bowiem wprost unormowania, które określają

nieistnienie podstaw do wydania nakazu zapłaty [art. 505²⁸ § 2, art. 505^{29a} KPC]. W związku z treścią art. 505²⁸ § 1 KPC należy je odczytywać łącznie z przepisami regulującymi tradycyjne postępowanie upominawcze (art. 499 KPC).

Jednym z przepisów wskazujących nieistnienie podstawy wydania nakazu zapłaty jest przepis, który wyklucza dochodzenie w EPU roszczeń, które stały się wymagalne wcześniej niż 3 lata przed dniem wniesienia pozwu [art. 505^{29a} KPC]. Przepis ten został wprowadzony do KPC na podstawie art. 1 pkt 6 ustawy z dnia 10 maja 2013 r. *o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego* (Dz. U. z 2013 r. poz. 654), która weszła w życie w dniu 7 lipca 2013 r. Dodanie tego przepisu podyktowane było przekonaniem ustawodawcy o potrzebie ograniczenia nadużywania tego postępowania przez wierzycieli, w szczególności firmy windykacyjne, w celu dochodzenia roszczeń, które stały się wymagalne w odległej przeszłości, a co za tym idzie – częstokroć roszczeń w dacie złożenia pozwu już przedawnionych [P. Ryłski, A. Olaś (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, wyd. 4, 2025]. Poza tym koniecznie należy wskazać, że w obecnym stanie prawnym, obowiązującym od dnia 9 lipca 2018 r., sąd w elektronicznym postępowaniu upominawczym automatycznie także bada kwestię przedawnienia w sprawach wytoczonych przeciwko konsumentom. Zgodnie bowiem z art. 117 § 2¹ KC, dodanym na mocy ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. *o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104), po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Jeżeli zatem z samej treści pozwu (zawartych w uzasadnieniu twierdzeń o faktach) skonfrontowanych z treścią norm prawnych o przedawnieniu, w sposób oczywisty wynikać będzie, że roszczenie dochodzone przez powoda jest przedawnione, wówczas referendarz sądowy w EPU, zgodnie z art. 505³³ KPC, odmówi wydania nakazu zapłaty i umorzy postępowanie w sprawie.

Ad 4, 8

W elektronicznym postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty nie może w ogóle zostać wydany, jeżeli według treści pozwu doręczenie pozwanemu nakazu zapłaty nie mogłoby

nastąpić w kraju [art. 505²⁸ § 2 pkt 2 KPC]. Ponadto, w celu zmniejszenia ryzyka doręczeń *per aviso* na nieprawidłowy adres, w systemie teleinformatycznym e-sądu wprowadzono mechanizm weryfikacji adresów pozwanych co do ich zgodności z rejestrem PESEL. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 505³⁴ § 1 i 2 KPC, obowiązującym od dnia 7 lutego 2020 r., nadanym temu przepisowi na mocy ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. *o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. z 2019 r. poz. 1469), jeżeli pozwany, pomimo powtórzenia zawiadomienia zgodnie z art. 139 § 1 zd. 2 KPC (zastosowanie podwójnego awiza), nie odebrał nakazu zapłaty, a w sprawie nie doręczono mu wcześniej żadnego pisma w sposób przewidziany w art. 131-138 KPC i nie ma zastosowania art. 139 § 2 i 3 KPC lub inny przepis szczególny przewidujący skutek doręczenia, nakaz zapłaty uznaje się za doręczony, o ile adres, pod którym pozostawiono zawiadomienia, jest zgodny z adresem ujawnionym w rejestrze PESEL. W przeciwnym przypadku stosuje się przepis § 2 art. 505³⁴ KPC, który stanowi, że jeżeli po wydaniu nakazu zapłaty okaże się, że nie można go doręczyć pozwanemu w kraju, sąd z urzędu uchyla nakaz zapłaty i umarza postępowanie, chyba że powód w wyznaczonym terminie, nie dłuższym niż miesiąc, usunie przeszkodę w doręczeniu nakazu zapłaty. Wezwanie do usunięcia przeszkody nie podlega powtórzeniu.

Mimo powyższych zmian w zakresie doręczeń korespondencji, Ministerstwo Sprawiedliwości dostrzega potrzebę nowelizacji przepisów. Na obecnym etapie prac analityczno-koncepcyjnych rozważana jest koncepcja wprowadzenia rejestru, w ramach którego osoby fizyczne miałyby obowiązek wskazywania adresu do doręczeń, na który doręczana byłaby korespondencja sądowa, niezależnego od miejsca zamieszkania/zameldowania, które mogą być często zmieniane. Osoby fizyczne miałyby obowiązek podawać i aktualizować w/w adres pod rygorem pozostawienia korespondencji w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, gdyby podany adres był nieaktualny lub w ogóle nie był wpisany. W pierwszej kolejności rozważane jest wykorzystanie do tego celu rejestru PESEL, który jest centralnym zbiorem danych osobowych osób fizycznych, prowadzonym w systemie teleinformatycznym, służącym do prowadzenia ewidencji ludności. Zawiera on dane osób, którym został nadany numer PESEL. Na uwagę zasługuje fakt, iż sądy mają dostęp do systemu „PESEL-SAD”. Rozważana

zmiana byłaby jednak zmianą o charakterze systemowym, wymagającym współpracy z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych, ministrem właściwym do spraw informatyzacji oraz ministrem właściwym do spraw finansów. Jej ewentualne wprowadzenie niewątpliwie będzie wymagało czasu.

Obecnie w Ministerstwie Sprawiedliwości zakończono zaś prowadzenie prac analityczno-koncepcyjnych i legislacyjnych nad projektem *ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*, w którym proponuje się zmianę m.in. przepisów regulujących elektroniczne postępowanie upominawcze. Zmiany te dotyczą dwóch przepisów – art. 505³² i art. 505³⁴ KPC. Zmiana pierwszego z nich ma na celu usprawnienie identyfikacji stron elektronicznego postępowania upominawczego, natomiast zmiana w drugim ma polegać na zastąpieniu w jego treści dotychczasowych sformułowań odnoszących się wyłącznie do nakazu zapłaty – szerszym sformułowaniem obejmującym wszystkie orzeczenia i pisma doręczane pozwanemu w tym postępowaniu. W dniu 25 marca 2026 r. Departament Legislacyjny Ministerstwa Sprawiedliwości skierował do Zespołu Programowania Prac Rządu wniosek o wpis tego projektu do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów.

Ad 6

W elektronicznym postępowaniu upominawczym sąd, na etapie wydawania nakazu zapłaty, nie bada z urzędu szczegółowo treści umowy pod kątem niedozwolonych postanowień umownych (abuzyność) bądź też nieważności, jeśli z pozwu nie wynikają oczywiste wątpliwości. Przy czym należy podkreślić, że nie ma on ku temu faktycznych możliwości, skoro w tym postępowaniu powód nie dołącza do pozwu dowodów, a opisuje je wyłącznie w formularzu podczas składania pozwu. Poza tym składający pozew nie ma technicznie możliwości dołączenia do pozwu jakichkolwiek zeskanowanych dokumentów w trakcie jego składania (odpisów, umów, faktur, wezwań, itp.), ponieważ aktualny system teleinformatyczny obsługujący EPU tego nie umożliwia. W związku z tym badanie abuzyność lub nieważności umowy następuje przez sąd w zwykłym procesie cywilnym, głównie po wniesieniu sprzeciwu przez pozwanego i podniesieniu w nim zarzutu

abuzywności lub nieważności umowy (jednakże po wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty sąd ma obowiązek z urzędu badać abuzywność postanowień umownych w celu ochrony konsumentów).

Ad 7

Kierowanie pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości UE jest co do zasady uprawnieniem sądu krajowego, który może z nim wystąpić, jeżeli uzna, że uzyskanie wykładni prawa UE jest mu niezbędne do wydania orzeczenia w danej sprawie. Jedynie w przypadku sądu, od którego orzeczenia nie przysługuje środek odwoławczy, wystąpienie z pytaniem prejudycjalnym staje się jego obowiązkiem, jeżeli przesądzenie spornej kwestii związanej z wykładnią prawa UE jest konieczne do rozstrzygnięcia danej sprawy (art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej).

Na potrzebę lub celowość zwrócenia się z pytaniem prejudycjalnym do TSUE w danej sprawie mogą zwracać uwagę sądowi strony postępowania i ich pełnomocnicy, a nie Ministerstwo Sprawiedliwości, które nie uczestniczy w prowadzonych przed sądami postępowaniach. Ponadto, decyzja o wystąpieniu przez sąd z pytaniem prejudycjalnym należy do sfery orzeczniczej, w której sędziowie są niezawisli i nie mogą być poddawani jakimkolwiek wpływom ze strony organów władzy wykonawczej.

Rolą resortu sprawiedliwości jest natomiast zapewnienie sędziom i sądom dostępu do wiedzy i informacji, które umożliwią im efektywne korzystanie z instytucji pytań prejudycjalnych. Taki dostęp zapewnia przede wszystkim nadzorowana przez Ministra Sprawiedliwości Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury w ramach prowadzonej przez nią działalności szkoleniowej.

Z wyrazami szacunku
Arkadiusz Myrcha
Sekretarz Stanu
/podpisano elektronicznie/